

# Podwyższenie kwoty wolnej od podatku do 6600 zł

30 listopada 2016

PiS nie ustaje w swoich nocnych akrobacjach legislacyjnych. Tym razem późną nocą z poniedziałku na wtorek przegłosowano w Senacie poprawki do noweli o PIT, CIT i Ordynacji podatkowej, które podnoszą kwotę wolną od podatku z 3091 zł do wysokości 6600 zł.

Poprawka została zgłoszona przez przewodniczącego senackiej komisji budżetu i finansów publicznych, senator Prawa i Sprawiedliwości – Grzegorza Biereckiego. W rozmowie z dziennikarzami dzisiejszego poranka mówił, że wskazana przez niego kwota jest dwunastokrotnością tzw. minimum egzystencjalnego. Według obliczeń, które przeprowadziła kierowana przez niego komisja na podwyższeniu kwoty wolnej od podatku budżet państwa skurczy się o jeden miliard złotych.

„To doprowadzi do tego, że faktycznie podatnicy zastosują kwotę zmniejszającą podatek w wysokości 1188 zł. Podatnicy uzyskujący dochody roczne, podstawa odliczenia podatku pomiędzy 6,600 zł do 11 tys. zł, będą mogli odliczyć degresywnie zmniejszający się podatek mieszczący się między kwotą 1180 zł a kwotą 566 zł” – cytuje Biereckiego portal TVN24.

Rządowa reforma, która ma wejść w życie od początku przyszłego roku zakłada podniesienie kwoty wolnej do 6,6 tys. zł dla najuboższych. Osoby uzyskujące dochód na poziomie 6,6 tys. zł rocznie lub mniej nie zapłacą podatku dochodowego. W przypadku zarabiających pomiędzy 6,6 tys. zł a 11 tys. zł rocznie, kwota wolna będzie także wyższa niż obecnie.

Niemniej zmiany te dotyczą faktycznie wyłącznie osób żyjących na granicy biologicznego przetrwania. Np. osoba zarabiająca 546 zł miesięcznie będzie mogła cieszyć się dzięki

wprowadzanym zmianom „zyskiem” na poziomie blisko 52 zł miesięcznie, które w tej chwili inkasuje fiskus. Zaś ktoś uzyskujący dochód na poziomie 833 zł nie zapłaci od stycznia 2017 r. prawie 18 zł podatku miesięcznie. Pewne obciążenia spadną też na najlepiej zarabiających. Ludzie uzyskujący dochód na poziomie 10 tys. zł i 12,5 tys. zł miesięcznie zapłacą o około 40 zł. podatku więcej ze względu na obniżenie lub likwidację dla nich kwoty wolnej od podatku.

W cieniu podnoszenia kwoty wolnej od podatku, która ma pomóc najuboższym, posłowie także skorzystali z ulgi. Takiej, która rodzi pytanie o podstawowe zasady sprawiedliwości społecznej.

Zupełnie zaś po cichu przechodzi ustalenie kwoty wolnej od opodatkowania dla małej grupy zawodowej, a mianowicie posłów RP. To ponad 30 tys. zł brutto rocznie. Niemal 10 razy więcej niż do tej pory zwalniana z podatku suma dochodów dla najbiedniejszych obywateli. Mimo tego, że klub Kukiz'15 złożył projekt przepisu, który zrównuje parlamentarzystów z pozostałymi obywatelami. Niestety, proponowaną poprawkę Komisja Finansów Publicznych odrzuciła większością głosów.

Interesujące, z jaką łatwością przedstawiciele narodu, na co dzień mający pełne usta hasła o potrzebie solidarności z najbiedniejszymi, zapominają o nich, kiedy rzecz zaczyna dotyczyć ich własnych, nieprzyzwoicie wysokich wynagrodzeń.

Autorstwo: BS i MW

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net